

STANDARDY NOWEGO PRZYMIERZA GNIEW SPRAWIEDLIWY I NIESPRAWIEDLIWY

W Liście do Efezjan 4:26 mamy przykazanie, które mówi: „*Gniewaj się, ale nie grzesz*”. To oznacza, że człowiek może odczuwać gniew, który nie jest grzechem. Jezus podniósł poprzeczkę ze standardu starotestamentowego, który mówił: „*Nie zabijaj*” do standardu nowotestamentowego, który mówi: „*Nie gniewaj się*”, dlatego każdy z nas musi zrozumieć, jaki jest właściwy gniew, a jaki niewłaściwy.

Gdy nie rozumiesz poprawnie jakiegoś wersetu, to musisz się przyjrzeć naszemu duchowemu Słowu, które stało się ciałem. Jezus powiedział o sobie, że jest światłością świata, a Jan napisał, że „*W Nim było życie, które było światłem dla ludzi*” (Jana 1:4). Dlatego życie Jezusa Chrystusa jest światłem, które wyjaśnia nam każdy werset w Piśmie Świętym. Gdy więc czytamy, że mamy się gniewać, ale nie grzeszyć i próbujemy odróżnić grzeszny gniew od niegrzesznego, to musimy spojrzeć na światło, którym jest życie Jezusa.

Kiedy Jezus okazywał gniew? W Ewangelii Marka 3:1-5 napisano, że gdy Jezus uzdrowił człowieka z uschlą ręką w synagodze, to z gniewem spojrzał na faryzeuszów, którzy chcieli Mu w tym przeszkodzić. Wpadł w gniew, gdy zobaczył oburzenie faryzeuszów, dla których przestrzeganie szabatu było ważniejsze niż uzdrowienie paralityka. To jest właściwy rodzaj gniewu, wymierzony w faryzeuszów i przywódców religijnych, dla których ważniejsza jest tradycja niż Boży lud, dlatego większą wagę przywiązują do wypełniania religijnych reguł, niż do leczenia sparaliżowanych ludzi.

Dzisiaj paralitykami są chrześcijanie pokonani przez grzech. I jeśli w twoim zborze jest ktoś, kto kładzie większy nacisk na oddawanie dziesięciny, niż na uwalnianie Bożego ludu od ich grzechów, to jest obłudnikiem tej samej kategorii, co ci faryzeusze, bo dla nich też ważniejsza była dziesięcina i przestrzeganie szabatu, niż uzdrowienie człowieka ze sparaliżowaną ręką. Dzisiaj jest wielu pastorów i kaznodziejów, którzy nie interesują się ratowaniem ludzi z mocy grzechu, tylko tym, aby ludzie oddawali im 10% swoich dochodów. I dzisiaj Jezus też patrzy na nich z gniewem, ponieważ On nie przyszedł na ziemię po to, by nakłaniać ludzi do oddawania dziesięciny, tylko po to, by uwolnić ludzkość od grzechu. I nie umierał na krzyżu za to, żebyśmy mogli oddawać dziesięcinę, tylko za to, żebyśmy mogli być wolni od naszych grzechów.

Gdy więc jakiś pastor przeszkadza innym ludziom w ich walce z grzechem, mówiąc: "Nie słuchajcie tych, którzy głoszą zwycięstwo nad grzechem, tylko mnie, który wam mówię, że musicie oddawać dziesięcinę", to zapewniam cię, że Jezus dzisiaj też patrzy na niego z gniewem. I jeśli masz społeczność z Jezusem Chrystusem, to jako sługa Boga, też powinieneś okazywać gniew wobec tych, którzy przeszkadzają innym na drodze do zbawienia.

Inny przykład gniewu Jezusa jest w Ewangelii Jana 2:15-17, gdy Jezus wszedł do świątyni i wypędził z niej handlarzy. Czytamy tam, że zrobił sobie bicz i powywracał ich stoły, mówiąc: *Zabierajcie to stąd!* Wtedy naprawdę był rozgniewany i wtedy Jego uczniowie przypomnieli sobie słowo: „*Gorliwość o Twój dom rozpala mnie*” (Psalm 69:9). Gorliwość o prawość w domu Bożym powinna rozpałać gniew w każdym z nas, gdy widzimy ludzi bogacących się na Ciele Jezusa Chrystusa i wyzyskujących ludzi tak samo, jak owi handlarze, którzy mówili biednym ludziom: „Sprzedamy wam te owce i gołębie na ofiarę, ale będzie was to kosztować trochę więcej, bo do ceny doliczamy naszą prowizję”.

A przykład sytuacji w której Jezus nie przejawiał gniewu, jest w Ewangelii Mateusza 12:22-24, gdy został nazwany sługą Belzebuba, księcia demonów. To miało miejsce, gdy Jezus wypędził demona z głuchoniemego człowieka. Gdy zobaczył to tłum, to ludzi ogarnęło wzruszenie i zaczęli mówić: „*To jest Syn Dawida! Patrzcie, jakiego wielkiego cudu dokonał, uwalniając tego człowieka!*”. A zazdrośni faryzeusze mówili: „*On wygania demony mocą Belzebuba, władcy demonów*” (Mt 12:24). To jest to samo, co nazwanie Jezusa szatanem. Wyobraź sobie, że ktoś ciebie nazwałby szatanem zaraz po tym, jak użył cię Pan. Ale Jezus odpowiedział im: „*Jeśli ktoś będzie mówił przeciwko synowi człowieka, to będzie mu odpuszczone, ale jeśli będzie bluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, to nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku, ani w przyszłym* (Mt 12:32).

Gdy nazwali Jezusa sługą Belzebuba, to się nie rozgniewał, tylko powiedział: „*W porządku. Jestem tylko człowiekiem. Jeśli mówicie przeciwko mnie, to wam przebaczam*”. Choć był Bogiem, to nie rozgniewał się na nich, tylko im przebaczył, gdy nazywali Go sługą Belzebuba. Tak samo prawdziwy chrześcijanin nie wpada w gniew, jeśli zostanie znieważony przez religijnych ludzi, którzy nazwą go diabłem, odstępcą, świnią lub czymkolwiek innym, bo to nie ma żadnego znaczenia w jego życiu. Jeśli jest podobny do Chrystusa, to im przebaczy i nie będzie przejawiał gniewu ani goryczy wobec tych ludzi.

Dzisiaj wszyscy chrześcijanie chcą pójść do nieba, ale niewielu chce postępować jak Jezus. Każdy chce trafić do nieba, ale niewielu chce żyć na ziemi jak Jezus przed pójściem do nieba. Problem tkwi w tym, że wielu ludzi uważa się za chrześcijan, ale nie są chrześcijanami. Myślą, że są chrześcijanami, bo urodzili się w chrześcijańskich rodzinach, ale cały czas czynią własną wolę i nie chcą się poddać pod panowanie Chrystusa, dlatego z Bożego punktu widzenia nie są chrześcijanami. Tacy ludzie będą bardzo zaskoczeni, gdy powróci Chrystus. Wtedy zrozumieją, że nigdy nie byli chrześcijanami, bo nikt nie rodzi się chrześcijaninem. Każdy musi sam dokonać wyboru.

To jest bardzo ważne i każdy musi to zrozumieć. Takie jest znaczenie słów „*Gniewaj się, ale nie grzesz*” z Listu do Efezjan 4:26. A pięć wersetów dalej, w Efezjan 4:31 pisze: „*Odrzuć wszelki gniew*”. Te dwa wersety wydają się sprzeczne, bo w jednym miejscu napisano: „*Gniewaj się, ale nie grzesz*”, a w drugim: „*Odrzuć wszelki gniew*”. Jaki więc gniew trzeba uśmiercać? Ten, który wypływa z ludzkiej pychy i egoistycznego życia w grzechu. A jaki gniew mamy przejawiać? Ten, który wynika z życia skoncentrowanego na Bogu i z troski o chwałę Bożego imienia, bo każdy z nas powinien odczuwać wzburzenie, gdy Boże imię jest hańbione na ziemi.

Zac Poonen

New Covenant Standard - Righteous and Unrighteous Anger / 14.09.2025